Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Konto czekowe P. K. O. Nr. 307.955

5 gr. **SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE** 5 gr.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. N. Marji Panny Nr. 32. Tel. 30. | REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 10 — 11 i 15 — 16.

Rok II. | Piątek 1-go kwietnia 1932 roku. | Nr. 74.

Reparacje, rozbrojenie i blok naddunajski.

Narady w Londynie i Paryżu. Opinja dyplomaty polskiego.

LONDYN. Premjer francuski Tardieu, oraz minister skarbu Flandin przybędą w niedzielę do Londynu, aby z premjerem Anglji przeprowadzić narady w sprawie rozbrojenia, spłat długów wojennych i bloku naddunajskiego. Następnie podobne narady odbędą się w Paryżu.

Co się tyczy bloku naddunajskiego, przeważa zdanie, iż uzdrowienie stosunków gospodarczych w Europie nie może nastąpić bez udziału finansów francuskich.

Dyplomata polski o bloku naddunajskim.

WARSZAWA. Bawiący w Paryżu p. Roman, radca ekonomiczny w M. S. Z., udzielił wywiadu koresp. PAT. o konferencji t. zw. naddunajskiej.

Wszelkie dążenia do polepszenia gospodarczej sytuacji państw, położonych na południe od Polski, t. zw. państw naddunajskich, interesuje — mówił p. Roman—niezmiernie Polskę, która chętnie takim dążeniom dopomoże, uważając, iż leży to nietylko w interesie całej Europy, ale również i jej własnym.

Polska dała już liczne dowody tego, że los tych państw nie jest jej obojętny i że jednem z ważniejszych jej zadań gospodarczych na terenie międzynarodowym jest poparcie słusznych interesów tych państw.

Jako dowód tego może służyć chociażby intensywna współpraca przy utworzeniu i działalności t. zw. bloku rolnego, którego zadaniem było i jest przeprowadzenie m. in. postulatów państw naddunajskich rolnych w zakresie ich potrzeb gospodarczych.

Zrozumiałem jest zatem, że Polska przychylnie odnosi się do planu rządu francuskiego w sprawie stworzenia ścisłej unji naddunajskiej.

Trzeba jednak mieć na uwadze, że wszelkie nowe koncepcje nie mogą być w wyraźnej sprzeczności z już ustalonemi, względnie ustalającemi się stosunkami jak np. eksport naszych produktów hodowlanych, węgla i produktów naftowych, lub też artykułów przemysłowych do grupy rolnej państw naddunajskich.

Czterech premjerów

na konferencji u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w Spale.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej zaprosił do Spały na konferencję czterech b. premjerów, których obdarzał swem zaufaniem, powierzając im kolejno ster rządów. Wiadomości o zwołaniu takiej konferencji przenikały już od pewnego czasu do sfer politycznych, gdyż zaproszenia zostały rozesłane uczestnikom jeszcze przed dwoma tygodniami, gdy sesja sejmowa miała się ku końcowi.

We wtorek zjechali się w Spale: obecny premjer, p. Aleksander Prystor i byli szefowie rządów: marszałek Sejmu, dr. Kazimierz Switalski, prezes Walery Sławek i profesor dr. Kazimierz Bartel, który wyjechawszy ze Lwowa, bawił tylko kilka godzin w Warszawie, a po konferencji w Spale wrócił do Lwowa.

P. Prezydent odbył z zaproszonymi dłuższą rozmowę, obracającą się w ramach najważniejszych zagadnień politycznych, a zwłaszcza gospodarczych.

Wtorkowa konferencja w Spale nie jest podobno ostatnią, jaka w tem gronie się odbędzie. Premjer Prystor prosił P. Prezydenta, aby zapoczątkowane wtorkowym zjazdem konferencje w dotychczasowym składzie odbywały się również w przyszłości.

Konferencja ta nie zajmowała się wcale sprawami personalnemi i wszelkie domysły np. na temat jakichkolwiek przesunięć osobistych czy to w składzie rządu, czy też na innych odpowiedzialnych stanowiskach, związane z faktem odbycia konferencji czterech byłych premjerów, byłyby zupełnie fałszywe.

Krwawe rozruchy w Czechach.

Policja strzela do głodujących górników.

PRAGA. W czeskim północno-zachodnim okręgu węglowym Most - Jirkov - Chomutov doszło do ostrych starć między licznie skonsygnowaną żandarmerją a strajkującymi górnikami.

Mimo zakazu odbycia wiecu komunistycznego w Jirkowie, liczne pochody pod kierownictwem posła komunistycznego, Hadeka, udały się do miasta.

Żandarmerja zagrodziła pochodowi drogę. Tłum atakował kamieniami; 4 żandarmów zostało ciężko rannych. Na widok wycelowanych karabinów tłum rozbiegł się.

Wieczorem doszło do ponownego starcia w okolicy kopalni „Juljusz", gdzie grupa robotników w liczbie około 1,000 osób zaatakowała ponownie żandarmerję, która zrobiła użytek z broni.

Wedle urzędowego komunikatu nikt nie został ranny, wedle doniesień zaś z kół robotniczych: 7 robotników zostało lekko rannych, a 2 ciężko rannych pozostało na placu.

Wobec tego, że demonstranci nie chcieli ustąpić wezwano pomoc wojskową. Na rynku stanęły dwa plutony piechoty z karabinami maszynowemi gotowemi do strzału. Widok ten uspokoił tłum. Po pewnym czasie wojsko zostało wycofane.

Wszystkie miasta północno-zachodniego okręgu węglowego są obsadzone przez silne patrole żandarmerji.

Również w okolicy Morawskiej Ostrawy doszło do starć między strajkującymi a żandarmerją. Ruch strajkowy opanowany został przez komunistów.

Wojna japońsko-amerykańska?

Dziennik sowiecki przepowiada nową pożgę wojenną na Dalekim Wschodzie.

MOSKWA. Dziennik rządowy „Czerwona Gwiazda" („Krasnaja Zwiezda") zajmuje się sprawą bliskiej i „nieuniknionej" wojny między Japonją a Stanami Zjednoczonemi. Dziennik wywodzi, że o panowanie nad Pacyfikiem między temi dwoma potęgami musi wnet dojść do decydującej rozprawy, o czem obie strony dobrze wiedzą.

Dotychczasowa walka dyplomatyczna i demonstracje flot, to tylko przygrywka. Wnet jednak nad Pacyfikiem musi rozgorzeć jedna z najstraszniejszych wojen morskich w historji świata.

„Czerwona Gwiazda", jak również inne dzienniki sowieckie, podkreślają, że w razie wybuchu wojny japońsko-amerykańskiej, Japonji winno zależeć na dobrych stosunkach z Sowietami. Natomiast wrogie stanowisko Sowietów w czasie wojny japońsko-amerykańskiej może zadecydować o klęsce Japonji.

Jak donosi korespondent „United Press" z Tokio, przetelegrafowane tu artykuły prasy sowieckiej, nie wywarły większego wrażenia. Japończycy odnoszą się do nich z rezerwą, podobnie jak do wiadomości o mającem nastąpić wycofaniu armji sowieckiej z nad granicy Mandżurji. Odnośne rozkazy zostały już wysłane dowództwu armji sowieckiej w Pogranicznaja.

Równocześnie z rozkazem wycofania się części armji sowieckiej z nad granicy Mandżurji, Sowiety rozwijają aktywność w kierunku ufortyfikowania ważniejszych miejscowości nad granicą mandżurską oraz Władywostoku.

Pogranicznaja fortyfikowana jest w szymkiem tempie. We Władywostoku dzień i noc pracuje 1000 robotników nad wzmacnianiem fortyfikacyj.

Sowiety uznały państwo mandżurskie.

TOKIO. Nieoficjalnie, lecz faktycznie Sowiety uznały już niepodległe państwo Mandżurji, wobec podjęcia z rządem Mandżurji rokowań w sprawach kolei. Te bezpośrednie rokowania uważane są za cichą zgodę na utworzenie nowego państwa.

Poseł Grünbaum opuścił Polskę.

Znany działacz sjonistyczny i twórca bloku mniejszości narodowej, a ostatnio założyciel sjonistycznego „Nowego Słowa", pos. Grünbaum, opuścił Polskę.

Wczoraj wyjechał on do Paryża, gdzie zajmie stanowisko w komitecie delegacji żydowskiej. Mandat do Sejmu po p. Grünbaumie obejmie b. poseł Hartglass.

Sąd doraźny nad kurjerami komunistycznymi.

KATOWICE. Czterej kurjerzy komunistyczni, którzy w końcu ubiegłego tygodnia przekradali się przez granicę polsko-niemiecką pod Nową Wsią, na Górnym Śląsku, w celu przemycenia trzech pak bibuły komunistycznej do Polski, przyczem strzelali do strażników granicznych z karabinów wojskowych i rewolwerów, będą odpowiadali przed sądem doraźnym w Katowicach.

Nazwiska kurjerów brzmią — Augustyn Bytomski, Alojzy Goncka, oraz bracia Wincenty i Jan Senatorowie. Rozprawa przed sądem doraźnym odbędzie się w początkach kwietnia.

17-letnia dziewczyna — ofiarą ohydnej przemocy 4 zwyrodnialców.

PIOTRKÓW. W czasie zabawy tanecznej na przedmieściu Bugaj przy ul. Sulejewskiej młodzi osobnicy popełnili ohydną zbrodnię.

Między tańczącemi dziewczętami była 17-letnia Zofja K., córka gospodarza z Witówka.

W pewnej chwili czterech „tancerzy" wywabiło dziewczynę do ciemnej sieni, a następnie zaprowadziło ją do komórki, w której zwyrodnialcy rozebrali ofiarę, zbili ją do utraty przytomności, a następnie zniewolili.

Ofiarę degeneratów znaleziono w kałuży krwi. Wszystkich czterech sprawców ohydnej zbrodni aresztowano.

Krew na cierniach Chrystusa.

Cud wielkanocny wydarzył się w katedrze włoskiej.

CITA DEL VATICANO. Starożytna, wielu wieków sięgająca tradycja twierdzi, że gdy święto Zwiastowania zbiegnie się z Wielkim Piątkiem, następują cudowne przemiany z przechowywaną w katedrze miasta Andria we Włoszech środkowych relikwią Ciernia z Korony Chrystusa. Odżywają mianowicie i czerwienieją nanowo ślady krwi.

Ponieważ w roku bieżącym nastąpił taki rzadki wypadek zbiegu obu uroczystości, do Andri przybyły liczne pielgrzymki z Włoch i zagranicy w oczekiwaniu powtórzenia się cudu.

Rzeczywiście, jak spodziewano się, w Wielki Piątek o godz. 4 m. 20 popoł. cud powtórzył się.

Dla sprawdzenia autentyczności cudu i wyłączenia możliwości jakichkolwiek nieporozumień i podstępów zarządzono natychmiast jaknajściślejszą kontrolę zjawiska. Przy kontroli tej obecnych było wielu uczonych włoskich i obcych, między innymi prof. Le Bon z uniwersytetu w Besancon.

Biskup Andri okazał relikwię z balkonu pałacu biskupiego wielutysięcznemu tłumowi wiernych zgromadzonych na placu przed pałacem i ulicach przyległych.

Odnowione ślady Krwi św. trwają — wedle tradycji — czas bliżej nieokreślony. Czasami okres trwania cudu przedłuża się do 50 dni.

Nowy zbieg uroczystości zwiastowania NMP. z Wielkim Piątkiem powtórzy się za lat 74.

Dyktator Sowietów chory?

BERLIN. — W prasie tutejszej pojawiły się pogłoski o ciężkiej chorobie Stalina. Do łoża chorego wezwany został znany internista niemiecki prof. Zondek, który przed kilku dniami wyjechać miał w tajemnicy do Moskwy.

Wiadomościom tym zaprzeczają koła sowieckie. „Deutsche Allgemeine Ztg." tłumaczy, że prof. Zondek wyjechał do Moskwy celem dokonania dorocznej konsultacji lekarskiej wyższych urzędników sowieckich. Konsultacje takie odbywają się co roku na zlecenie rządu sowieckiego. W tym celu rząd Z. S. R. R. wzywa w pewnych odstępach czasu kilku znanych lekarzy zagranicznych do Moskwy.

Ameryka przed ruiną.

Uchwalenie podatków pod presją

WASZYNGTON. Na posiedzeniu izby reprezentantów przewodniczący zwrócił się z gorącym apelem do posłów, aby bezwzględnie przyczynili się do wyrównania niedoboru budżetowego.

W przeciwnym razie Stany Zjednoczone znajdą się w obliczu katastrofalnej paniki finansowej.

Jeżeli kongres w dalszym ciągu sabotować będzie przedłożenie podatkowe, w przeciągu 60 dni żaden bank amerykański nie będzie zdolny wypłacić klijentom ich depozytów.

Z wyjątkiem 20 posłów wszyscy inni powstali z miejsc, deklarując swą gotowość do uchwalenia potrzebnych przedłożeń podatkowych.

Szarańcza w Palestynie i Argentynie

Olbrzymie spustoszenia. Owady wstrzymały ruch pieszy i kołowy.

JEROZOLIMA. — W południowej Transjordanji pojawiły się roje szarańczy, które pokryły pustynię na przestrzeni pięciu kilometrów kwadratowych.

BUENOS AIRES. — Donoszą z prowincji Tucuman, że ukazała się tam szarańcza w tak niezmiernej ilości, jakiej nie widziano od niepamiętnych czasów, wyrządzając wprost nieobliczalne szkody. W mieście Tucuman i okolicach olbrzymie roje szarańczy w zwartej masie grubości kilkudziesięciu centymetrów pokryły całkowicie ulice, utrudniając ruch kołowy i pieszy. Pod ciężarem szarańczy łamały się drzewa. Całe miasto przedstawiało niesamowity widok, Tysiące właścicieli drobnych własności rolnych zostało doszczętnie zrujnowanych.

DŹWIĘKOWY TEATR „ODEON" II-ga ALEJA 27

Dziś i dni następnych. — **Najnowszy! Najpogodniejszy! Najlepszy tegoroczny film polski,** przyjęty przez Prasę i Publicz. z prawdziw entuzjazmem

LEGJON ULICY Dramat z życia ulicy warszawskiej w 12-u aktach.

W rolach głównych: **Zosia Mirska, Marja Korska, H. Jajówna, Jan Kobusz, Stefek Roguiski, Tadzio Fijewski i „Legjon Ulicy".**

Wzruszająca treść, ilustrująca z niezrównaną prawdą życiową walkę o byt oraz troski i radości tych prawdziwych dzieci ulicy warszawskiej—wysunęła film ten na czoło całej ostatniej produkcji polskiej—Głos powszechny brzmi: „LEGJON ULICY"—jest najlepszym filmem polskim bieżącego roku.

Pomimo kolosalnej — jak zwykle za nowe filmy polskie — dzierżawy obrazu **Ceny miejsc zniżone.** — Na 1-szy seans krzesło 70 gr., na następne 1 złoty

Wejście dla młodzieży dozwolone

Zatonięcie wielkiego okrętu.

300 podróżnych w obliczu śmierci.

WIEDEŃ. W pobliżu Dardanel olbrzymi okręt francuski „Providence", stanowiący własność towarzystwa Messageries Maritimes, wpadł wczoraj o świcie na skałę podwodną.

Na pokładzie okrętu znajdowało się 300 osób, jadących do Indochin. Natychmiast po zderzeniu się ze skałą podwodną popękały wodoszczelne komory pod ciśnieniem powietrza i nastąpiły wybuchy w kotłowni. Na okręcie zapanowała szalona panika. Radjostacja okrętowa wzywała pomocy, która nadeszła dopiero później. Z pomocą przybył okręt włoski „Vienna".

Z zatopionego okrętu uratowano przedewszystkiem kobiety i dzieci, a potem mężczyzn. W czasie ratowania rozgrywały się tragiczne sceny. Okręt „Providence" należy uważać za stracony. Miał on pojemność 16 tys. ton i odbywał stałe podróże między Marsylją a Dalekim Wschodem.

Porwali dziecko dla uwolnienia Al Capone.

ST. LOUIS. Policja tutejsza poddała 3 godzinnemu przesłuchaniu pewnego więźnia murzyna, należącego do bandy przemytników alkoholu, który oświadczył, iż porwanie dziecka Lindbergha miało jedynie na celu zmuszenie władz do wypuszczczenia na wolność Al Capone.

60 murzynów skazanych na śmierć.

LODYN. Z Kenya (kolonja angielska w Afryce Wschodniej) donoszą, iż sąd skazał na śmierć 60 tubylców, plemienia Wakamba, oskarżonych o zamordowanie miejscowej czarownicy. Murzyni, którzy zamordowali czarownicę kijami, twierdzili, że stara kobieta rzucała urok na ludzi, który powodował ciężką chorobę. Wyrok wykonano przez powieszenie.

Z różnych stron

w kilku wierszach.

— Policja łódzka wkroczyła do lokalu młodzieży związku włókienniczego, prowadzonego przez komunistów. Znaleziono obfity materjał. Aresztowano 100 osób. Lokal opieczętowano.

— Policja litewska aresztowała w Kłajpedzie obywatela niemieckiego Bechera pod zarzutem uprawiania szpiegostwa.

— Przywódca austrjackiej Heimwehry, ks. Starhemberg popadł w ciężkie długi, które wynoszą do 3 milj. szylingów.

— Zmarł znany kompozytor węgierski, Henryk Bereny, autor opery „Za kulisami".

— W Rohrau rozpoczęły się wczoraj uroczystości ku czci Haydna.

— Uroczyście otwarto wczoraj w Atenach pierwszy w Grecji teatr narodowy. Grano tragedję Eschylosa „Agamemnon".

— Jeden z dwu oficerów japońskich, którzy zamierzali odbyć lot: Stany Zjednoczone — Tokjo, zabił się podczas próbnego lotu w Nowym Jorku, spadłszy wraz z aparatem.

— Fiński minister spraw wewnętrznych ogłosił stronnictwo lappowców, jako organizację nielegalną, ponieważ lappowcy niedawno usiłowali dokonać zamachu stanu.

— W Paryżu zmarł 75 letni wódz socjalistów włoskich, który od roku 1927 przebywał na wygnaniu, Filip Turatti.

— W wyprawie sowieckiego łamacza lodów „Krasina", który wyruszyć ma w końcu kwietnia, albo na początku maja do strefy podbiegunowej, weźmie udział generał Nobile, oraz kilku techników włoskich.

KRONIKA

KALENDARZYK

Piątek 1 kwietnia. † Teodory M., Hugona.

Wschód słońca: g. 5.12 Zachód 18.09

Nocne dyżury aptek.

W nocy z czwartku na piątek: III Aleja, Narutowicza.

Powołanie oficerów rezerwy na ćwiczenia. W roku bieżącym zostaną powołani na ćwiczenia wojskowe oficerowie rezerwy roczników: 1897, 1899, 1900, 1904 oraz wszyscy ci, którzy w ubiegłym roku winni byli odbyć ćwiczenia wojskowe, a nie odbyli ich z jakichkolwiek powodów.

Niezależnie od roku urodzenia zostaną również powołani na pierwsze ćwiczenia w stopniu oficerskim wszyscy podporucznicy rezerwy, których nominacje były ogłoszone w „Dzienniku Personalnym" nr. 4-31 i 1 32.

Odroczenia względnie przesunięcia terminu odbycia ćwiczeń mogą nastąpić tylko w wypadkach przewidzianych w rozporządzeniu wykonawczem do ustawy o powszechnym obowiązku służby.

Oficerom rezerwy, powołanym na pierwsze ćwiczenia w stopniu oficerskim nie będą wypłacane w b. r. jednorazowe podatki na umundurowanie ponieważ otrzymają oni umundurowanie i wyekwipowanie w naturze. Podchorążowie rezerwy zostaną powołani bez względu na rok urodzenia wszyscy ci, którzy dotychczas nie odbyli żadnego ćwiczenia oraz którzy po pierwszem ćwiczeniu nie zostali zakwalifikowani na podporuczników w rezerwie.

Prócz wymienionych wyżej kategoryj zostaną również powołani na sześciotygodniowy skrócony kurs szkoły podchor. rez. piech. wszyscy zakwalifikowani przez M. S. Wojsk kandydaci na podporuczników rez. z pośród ochotników byłych formacyj polskich i W. P. w latach 1914—1921.

O terminie stawienia się na ćwiczenia rezerwy wszyscy oficerowie, podchorążowie rezerwy i ochotnicy zostaną powiadomieni przez właściwe P. K. U.

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „Nowości"

Podwójny program

Program I-szy

Ulica potępionych dusz

z POLĄ NEGRI

Program II-gi

Zaginiony sterowiec

SZCZEGÓŁY W AFISZACH.

Kino-Teatr „MUZA" Aleja 43

Dziś i dni następnych.

Wielki film polski sensacyjno-erotycznych na tle stosnnków szpiegowskich, uprawianych przez bolszewję p.t.

Pod banderą miłości

W rolach głównych: **Zbyszko Sawan, Jerzy Mar, Marja Bogda,** oraz **Władysław Walter P. Owerło i J. Kobusz**

Przedruk wzbroniony.

ARTUR MILLS.

APASZKA

POWIEŚĆ. 49)

Przekład autoryzowany z angielskiego.

Wyszedł. Meriel stała koło kominka, patrząc w okno na trawnik i część podjazdu. Czy będzie się musiała wyrzec tej pięknej siedziby? Jakie życie jest bezsensowne! Nadjechali stajenni z końmi. Chłopak, jadący na Siwku, prowadził za uzdę Pioruna, pięknego karego konia, o błyszczącej sierści, długich nogach, czerwonych nozdrzach i żywem spojrzeniu. Tak muszą wyglądać dzikie ogiery, żyjące swobodnie na prerjach.

— Czekaj, nauczę się pokory — pomyślała Meriel, rzucając niedopałek papierosa.

ROZDZIAŁ XIV.

Iwonka wyszła z kościoła trochę smutna. Nie było się co łudzić. Anglik, odzyskawszy swój wazon, nie zostanie w Paryżu, lecz powróci do ojczyzny. Ale tak było lepiej. Gdyby pozostał, Pont Le Bec i Levarde tropiliby go dniami i nocami, dopókiby nie odzyskali swego łupu. Chociaż i ona mogła się spodziewać prześladowań. Nie bała się jednak. Dla Henryka była gotowa zaryzykować wszystko, nawet życie.

Co do swoich prześladowców, to w razie czego, miała na nich sposób. Najodpowiedniejszem miejscem dla Levarde'a była Djabelska Wyspa. Ale też próżny osioł! Myślał, że ona do niego wróci!

Z kościoła poszła przez Rue Royale do restauracji, gdzie miała się spotkać na lunchu z Henrykiem. Przewidywała, że powie jej, iż o czwartej wyjeżdża do Anglji. Bo cóż innego mógł powiedzieć? Miał przecież dom i żonę. A mężowie nie porzucają żon dla przelotnych kabaretowych znajomości. Takie rzeczy dzieją się tylko w bajkach, chociaż w bajkach nie występują paryskie tancerki.

Dumała posępnie przy stoliku. Dlaczego jedne kobiety mają mężów i wygodne ogniska domowe, a inne muszą borykać się z życiem o każdą chwilę szczęścia? Ona nigdy nikomu nie wyrządziła krzywdy, a przecież tak jej źle było na świecie. Chyba zasłużyła na dom i kochającego męża. Teraz była młoda i ładna, ale co się z niej zrobi za jakieś dziesięć — piętnaście lat? Nagle przyszła jej nowa myśl. Gdyby miała dziecko, wszystkoby się ułożyło inaczej. Dziecko zapewniłoby jej cel w życiu. Miałaby kogo kochać i wiedziałaby, że komuś na niej zależy. On nie miał dzieci. Powiedział jej o tem, jakby z żalem. O, ona obdarzyłaby go dzieckiem z największą radością. Naturalnie jeżeliby tego zapragnął. Dotąd nie znała go jeszcze i nie wiedziała, co o nim sądzić. Przypuszczała tylko, że nie domyślał się nawet, jak bardzo zaważy na jej życiu.

Dumając nie spuszczała oka z okna, za którem miał się ukazać. I wreszcie doczeka się. Szedł chodnikiem, wysoki, silny i prosty, jak większość jego rodaków. Och, czy wróci do Anglji jeszcze dzisiaj, czy zostanie?

Pomimo, że bała się o niego, prosiła, modliła się w duszy, aby został.

Henryk wysłał właśnie list do żony, z wiadomością, że nie wróci do Flairs. Powziął tę decyzję tak nagle, jak nagle uświadomił sobie, że ma tej kobiety dosyć. W rozstrzygnięciu sprawy, którą zapoczątkował egoizm Meriel odegrał ostateczną, decydującą rolę wazon Minga. Gdy go skradziono, pożałowała straty nie ze względu na uczucia męża, lecz na swoją chciwość. Nie, uważała go tylko za wygodną instytucję, umożliwiającą jej rozrzutne życie. Wysyłając decydujący list, nie doświadczał żadnego żalu. Myśl o dwóch gościach, jakich zaprosiła do Flairs, jednego amanta, a drugiego złodzieja, hamowała w nim wszelkie odruchy litości.

Wszedł do restauracji, zobaczył Iwonkę i skierował się do jej stolika.

— Dzieńdobry! Jak się czujesz po wczorajszych przygodach?

— Dobrze. Wyspałam się. A ty?

— Ja również.

Usiadł obok niej i położył jej rękę na ramieniu.

— Jesteś dzielna dziewczynka, że odważyłaś się iść do tego draba.

— Ja go się nie boję. Co zrobiłeś z wazonem? Czy schowałeś go w bezpiecznem miejscu?

— W pokoju, w hotelu. Tam chyba jest bezpieczny, bo nikt o nim nie wie.

— Pont Le Bec i Levarde wiedzą. Napewno się domyślili, że ci go zwróciłam.

— Jakim sposobem?

— Bo wiedzą, że cię kocham. Widzieli nas razem i nie są głupi.

Powiedziała to naturalnym tonem, nie wchodząc w to, czy on ją także kocha. Henryk nie wiedział, jak odnieść się do tej zmiany w ich wzajemnych stosunkach. Nie zdawał sobie nawet sprawy, jak do tego doszło. Widział tylko, że stał się dla swej tancerki z Moulin d'Or całym światem. Sam nie przyczynił się do tego żadnym świadomym wysiłkiem.

— Więc uważasz, że to niebezpiecznie? Mam go w walizce. Oto kluczyk do niej. — Wyciągnął dewizkę, pokazując dwa uczepione do niej na obrączce kluczyki.

— Jeżeli chcesz dłużej zabawić w Paryżu, to oddaj ten wazon na przechowanie do banku.

Patrzyła na niego z przejęciem. Co powie? Co powie? Czy zostanie?

(D. c. n.)

Komisarz rządu, p. Mazur udaje się w piątek rano w sprawach służbowych do Kieleckiego Urzędu Wojewódzkiego.

Przed uruchomieniem autobusów Citroena Jak już poprzednio pisaliśmy, Miejska Komunikacja Autobusowa przechodzi w dzierżawę wszechświatowej firmy „Citroen” z dniem 15-tym b. m. Wszelkie przygotowania, dotyczące zawarcia umowy, już zakończono. Wczoraj komisarz rządu p. Mazur przeprowadził rozmowę z inspektorem tej firmy inżynierem Cybulskim, z którym omówiono także kilka drobniejszych spraw, precyzujących umowę. Szczególną troską komisarza rządu jest zatrudnienie personelu miejscowego przy nowej komunikacji autobusowej. P. inspektor Cybulski oświadczył, że zasadniczo firma Citroen jest tego samego zdania, przyczem podkreślił, że ci z dotychczasowych pracowników i specjalistów, którzy uczciwie pracowali, zostaną przejęci i nadal zatrudnieni przez firmę Citroen. Sprawy personalne firma ta traktuje ściśle według wzorów francuskich i nabytego zagranicą doświadczenia, to też sprowadzony tu zostanie także personel zaufany, złożony z 4 lub najwyżej 6 osób, co zresztą jest rzeczą zrozumiałą i praktykowaną w każdem przedsiębiorstwie. A więc obawy dotychczasowych rzetelnych pracowników MKA. o pracę są nieuzasadnione i mogą oni liczyć napewno, że w nowej firmie znajdą zatrudnienie.

Czy prąd elektryczny stanieje? Akcjonarjusze belgijskiego koncernu, którzy przybyli do Warszawy, rozpatrzą memorjał Międzymiastowego Komitetu Zrzeszeń Abonentów Prądu Elektrycznego w Częstochowie, Kielcach Piotrkowie Tomaszowie i Radomsku. A więc na dzisiejszem walnem zgromadzeniu rozstrzygnie się wreszcie spór pomiędzy elektrownią a odbiorcami prądu elektrycznego.

Podatek przemysłowy od obrotu drobnych przedsiębiorstw. Na zasadzie postanowień rozporządzenia ministra skarbu z dnia 4 lutego 1932 r., nakazy płatnicze na zryczałtowany podatek przemysłowy od obrotu dla drobnych przedsiębiorstw za lata 1932 i 1933 zostały wysłane do doręczenia w dniu 30 marca 1932 roku.

Podatek ten płatny jest w czterech równych ratach, w następujących terminach: 15 kwietnia, 15 lipca, 15 października i 15 grudnia 1932 i 1933 r.

Ulgi kolejowe dla emigrantów. Wobec niestosowania się kas kolejowych na niektórych stacjach do przepisów w sprawie zniżek na kolejach dla emigrantów i reemigrantów, Ministerstwo Komunikacji wydało okólnik do wszystkich dyrekcyj kolei państwowych, polecający ścisłe przestrzeganie odpowiedniego zarządzenia o tych ulgach. Zniżki kolejowe dla emigrantów dotyczą również opłat za bagaże.

Wieczór odczytowy P. O. W. W piątek, 1 kwietnia o godz. 7 wiecz. punktualnie w sali Rady Miejskiej, (ul. Dąbrowskiego 10), odbędzie się wieczór odczytowy Związku POW. (byłych Żołnierzy Polskiej Organizacji Wojskowej) z następującym programem: 1) Sokrates i Chrystus jako bojownicy prawdy, wygłosi prof. Adam Miller. 2) Polityka komunikacyjna, jako środek walki z bezrobociem, wygłosi prof. B. Stala.

Termin dzierżawy placów miejskich pod handel bazarowy i uliczny upłynął za rok ubiegły z dniem 31-szym marca b. r. Od 1-go kwietnia obowiązują nowe opłaty, z któremi handlujący powinni się pośpieszyć, odnawiając dawne lub zawierając nowe umowy. Dowiadujemy się, że wśród nowozgłoszonych kandydatów na dzierżawców placów miejskich pod wspominany handel jest wiele zgłoszeń takich osób, które dotąd zajmowały się rzemiosłem, przechodzącem obecnie kryzys. Przy tej sposobności redakcja zwraca uwagę magistratu na niehygjeniczny stan wielu herbaciarń, znajdujących się na placach miejskich, zwłaszcza wydział zdrowia miałby tu wdzięczne pole, regulując ostatecznie tę sprawę przy zawieraniu nowych umów z właścicielami herbaciarń.

Dźwiękowe „GRAND-KINO“

Od niedzieli 27 i dni następnych. — **Epopea bohaterstwa w walce ze zbrodnią i przestępstwem, ujęta w filmie p.t.**

BEZIMIENNI BOHATEROWIE

w wykonaniu polskich gwiazd kinematografji MARJI BOGDY, ADAMA BRODZISZA, EUG. BODO, ZULI POGORZELSKIEJ, W. BIEGAŃSKIEGO, STEFANA JARACZA CZESŁAWA SKONIECZNEGO i innych. — — CHÓR WARSA

Nad program: DODATKI DŹWIĘKOWE

Ceny miejsc już od 70 gr. za krzesło. Loże 1.20 i 1.50. — Sala ogrzana

Cenne wykopaliska przedhistoryczne.

Skamieniały tur i szkielet nieznanego zwierzęcia — wykopane podczas robót na placu jasnogórskim. Przez cały piątek można je oglądać w Alei Sienkiewicza.

Dziś rano robotnicy, zatrudnieni przy robotach około niwelacji placu jasnogórskiego, natrafili kolejno w dwu miejscach na bezcenne wykopaliska przedhistoryczne, mianowicie: znaleziono wspaniały okaz skamieniałego tura, oraz dobrze zachowany, również skamieniały szkielet nieznanego zwierzęcia, które mogło żyć zgórą 20 tysięcy lat temu, co dowodzi, że w naszych stronach była wówczas nieprzejrzana puszcza.

Kierownik robót, człowiek inteligentny, widząc, że ma się do czynienia z bezcennemi skarbami, stanowiącemi nieocenioną wartość dla nauki, natychmiast zabezpieczył znaleziska przed zniszczeniem, donosząc o tem swej władzy. Po dokładnem obejrzeniu skamieniałych tura i szkieletu — postanowiono w dniu dzisiejszym rzeczy te oczyścić z gliny i uniedostępnić dla oka ludzkiego, natomiast jutro, t. j. w piątek od godz. 8-mej rano rzeczy te będzie można oglądać w Aleji Sienkiewicza (pomiędzy parkami), gdzie dla zabezpieczenia przed ew. zniszczeniem, ustawiona będzie straż zbrojna. Oglądać można bezpłatnie do godz. 13-ej, poczem specjalna komisja zabierze wykopaliska i odwiezie do jednego z muzeów, prawdopodobnie do Poznania.

Również jutro przez cały dzień trwać będą dalsze poszukiwania na placu jasnogórskim, nie jest bowiem wykluczone, że znajdą się tam jeszcze inne rzeczy z tej epoki.

Próbki wódek i likierów Kasprowicza. Znana od bardzo długich lat wielka fabryka wódek i likierów Bolesława Kasprowicza w Gnieźnie corocznie urządza wielką reklamę, wypuszczając bezpłatnie, albo tylko za cenę szkła — maleńkie buteleczki swych znakomitych wyrobów w poszczególnych miastach naszego kraju. W piątek o godz. 9 rano próbki te wydawane będą zaledwie za opłatą 10 do 15 groszy — u wylotu trzeciej Alei na plac magistracki. Kto więc chce się przekonać o dobroci wyrobów firmy B. Kasprowicz w Gnieźnie, niech nie zaniedba nadarzającej się wyjątkowej sposobności, podąży w piątek o 9-ej rano na wskazane miejsce. Jak nam donosi przedstawiciel tej firmy, do rozdania przeznaczonych jest tylko dwa tysiące małych buteleczek wódek, koniaków i likierów.

Ulgi kredytowe dla instytucyj rolniczych. W Nr. 24 Dziennika Ustaw ogłoszona została ustawa o ulgach kredytowych dla instytucyj rolniczych. Ustawa upoważnia ministra skarbu do przedłużenia na okres do lat 20 terminów spłaty kredytów, udzielonych w wysokości 10 miljonów zł. z zapasów kasowych na popieranie współdzielczości rolniczej za pośrednictwem związków gospodarczych i finansowych tejże spółdzielczości.

Pozatem ustawa upoważnia ministra skarbu do całkowitego lub częściowego umarzania takich należności skarbu państwa od instytucyj rolniczych, które powstały w związku z wydanemi za te instytucje gwarancjami, względnie z tytułu udzielonych tym instytucjom kredytów. Upoważnienie to stosuje się zarówno do bezpośrednich należności skarbu państwa jak i do należności specjalnych funduszów skarbowych administrowanych przez państwowe banki.

Polskie masło i jaja do Niemiec. Dziennik ustaw Rzeszy niemieckiej ogłasza rozporządzenie rządu uchylające stosowanie stawek maksymalnych niemieckiej taryfy celnej do importu masła i jaj z Polski.

Począwszy od 1 kwietnia r. b. obowiązywać będą przy imporcie masła i jaj z Polski na nowo stawki autonomiczne.

Nawrócił się. Znany w Częstochowie komunista, zamieszkały od wielu lat w Warszawie, z zawodu prawnik (nazwiska nie możemy narazie podać, ze względów zrozumiałych,) widząc bezcelowość swych postępków, postanowił publicznie wyspowiadać się przed szerokiemi tłumami i w tym celu zjeżdża do Częstochowy w piątek 1-go kwietnia. Tegoż dnia o godz. 10 rano punktualnie. Dawny komunista wygłosi wielką mowę na placu, gdzie zwykle cyrk rozbija swe namioty przy ul. Śląskiej. Po wygłoszeniu mowy — umyślnie zorganizowana na ten cel orkiestra odegra międzynarodówkę, którą w naszem mieście usłyszymy oficjalnie po raz pierwszy i ostatni. Następnie były komunista, poprzedzany orkiestrą, która grać będzie najprzeróżniejsze marsze, uda się kolejno do siedzib władz tutejszych, niewyłączając oczywiście policji, gdzie publicznie złoży przyrzeczenie, że zrywa z komunizmem. Po załatwieniu tych spraw orkiestra odprowadzi go na dworzec kolejowy, skąd o godz. 14.45 nawrócony komunista odjedzie do Warszawy.

Okradzenie sekretarza Sądu Okręgowego. Nieznani sprawcy, amatorzy nietyle muzyki, co radja, skradli st. sekretarzowi wydz. rejestru handlowego przy miejscowym sądzie okręgowym p. Janowi Moszalskiemu radjoaparat, wartości 400 złotych. Gdy p. Moszalski powrócił po dłuższej nieobecności do domu, aparatu już nie było. Policja poszukuje złodzieja.

Nieudała wyprawa złodziejska Orawca. Na strych, zakładu wychowawczego zakonnic Magdalenek (św. Barbary 9) dostał się jakiś nieznany złodziej, który skradł większą ilość bielizny, kołder, koców i poduszek, ogólnej wartości tysiąca złotych. Złodziej nie mógł jednak odrazu nieść tak potężnego łupu więc począł wynosić swą zdobycz częściowo. Podczas jednej takiej „wizyty“ natknął się jednak na przechodzący patrol policyjny i objuczony kilkoma poduszkami—zaprowadzony został do urzędu policyjnego. Złodziej zwie się Jan Orawiec (3 Maja 22). Przyciśnięty do muru w wydziale śledczym, opryszek przyznał się do popełnienia podobnej kradzieży ze strychu u p. Władysława Kuśmierczyka (3 Maja 14), gdzie zabrał m. in. przechowywany tam mundur legjonowy z krzyżami i odznakami. Złodziej nie mógł znaleźć amatora na ten mundur. Cały jego łup powróci do prawych właścicieli.

„W trzy karty“ — straszna plaga oszustów. Oszukańcza gra „w trzy karty” znajduje coraz więcej zwolenników, rekrutujących się przeważnie z mętów społecznych. Oszuści ci byli już nieraz powodem awantur rodzinnych, spowodowanych przegraniem przez głowę rodziny, całego nieraz tygodniowego zarobku. Ostatnio obrali sobie oszuści ulicę Ogrodową, vis a vis fabryki zapałek za teren swej działalności. Tumanią oni ludzi, wychodzących o godz. 14-tej z fabryki, a że naiwnych nie brak, zarobki tych opryszków są dość duże. O sprycie tych osobników świadczy to, iż ustawiają oni „czaty”, które na widok zbliżającego się policjanta, alarmują natychmiast „bankierów” i ci biorą nogi za pas tak szybko, że jeleń nie dogoniłby ich.

Drogi wypiek macy. Jak wiadomo, w związku ze zbliżającemi się świętami Paschy wyznania izraelickiego, wypieka się wielką ilość macy. Zarząd Gminy Żydowskiej zwrócił się do miejscowych piekarzy, którzy zażądali za kilogram aż 1.60 zł., podczas gdy piekarze w Kaliszu chcą dostarczyć Częstochowie macę po 90 gr. za kilogram. Zarówno starosta p. inż. Kühn, jak i komisarz rządu p. Mazur stoją na stanowisku, że maca powinna być przygotowana w Częstochowie, gdyż oddanie wypieku innemu miastu, pozbawiłoby Częstochowę dochodu zgórą 50 tysięcy zł. W sprawie obniżenia nadmiernych cen, jakich żądali piekarze częstochowscy, zarząd gminy żydowskiej z prezesem p. Goldsteinem dołożą starań, aby dojść do porozumienia i wypiek mac powierzyć miejscowym piekarniom żydowskim.

Ostrzeżenie. Wszystkie wiadomości w sprawie naszej akcji, niepodpisane przez Zarząd, a w szczególności „Prima-aprilisowe“, podane w prasie, prosimy uważać za fałszywe.

Zarząd
Zrzeszenia Abonen. Prądu Elektrycz.
w Częstochowie

Pokutował na stacji. Cały Kamyk śmieje się z poczciwego kmiecia Adama Sciebury (młodszego). Kmiotek ten był u spowiedzi w Białej, gdzie ksiądz zadał mu za pokutę odwiedzenie stacyj Męki Pańskiej, czego jednakże Sciebura nie zrozumiał i najzwyczajniej udał się na stację kolejową, gdzie przepokutował aż całą dobę, co zwróciło uwagę policji, która wzięła na spytki osobliwego pokutnika, dowiedziała się wszystkiego i poradziła mu, aby sobie poszedł do domu. Wszystko byłoby pozostało w tajemnicy, lecz rozgoryczony Sciebura opowiedział o tem swym najbliższym we wsi Kamyk i tak ploteczka poszła pocztą pantoflową, dzięki czemu dziś cała wieś się śmieje, a Sciebura wyszedł na tem najgorzej, będąc przedmiotem naigrawań, jedynie dlatego, że niedobrze zrozumiał znaczenie pokuty, nałożonej nań przez księdza.

Wyrodny zięć. P. Dina Froimowicz (Nadrzeczna 18) doniosła policji, że zięć jej Josek Lachman pobił ją bez żadnych powodów. Policja prowadzi dochodzenie, celem ustalenia faktycznego stanu zajścia.

Nieznaczny pożar w Przystajni. Onegdaj o godz. 13 powstał pożar we wsi Przystajń w zagrodzie Michała Nowaka. Ogień pochłonął oborę. Straty wynoszą 60 złotych. Przyczyny powstania pożaru dotąd nieustalono.

Kto wygrał na loterji? Wczoraj, większe wygrane padły na numery następujące:

Zł. 5.000 na N-ry: 82734 100228.

Zł. 3.000 na N-ry: 8559 28728 32532 97424 111263.

Zł. 2.000 na N-ry: 4872 5629 6765 8623 19597 24131 44063 51960 55481 59406 72320 75378 86421 94815 95622 96418 98707 100961.

Zł. 1.000 na N-ry: 551 5126 7314 8241 9514 11388 18579 20202 21219 21327 40582 43064 437[illegible] 48970 48243 52104 54144 75443 78564 79599 85664 93339 94586 95384 99245 103906 106755 108112 111159 111661 114845 118188 118608 134021 148224 150004 150529 154219.

BIURO INKASOWO-HANDLOWE **„Obrona“**
Częstochowa, Aleja Wolności nr. 11.

ZAŁATWIA: windykacje z weksli, wyroków i otwartych rachunków.
PISZE: prośby, rekursy, apelacje.
POŚREDNICZY przy kupnie i sprzedaży ruchomości i nieruchomości.
UDZIELA porad fachowych we wszelkich sprawach.
PRZEPROWADZA: wywiady osobiste i handlowe.
PROWADZI buchalterję przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych.

Obsługa szybka. Opłaty niskie

Do wynajęcia pokój z kuchnią przy ul. Focha Nr. 3.

Z KRAJU.

Mały muzykant wiejski

pod opieką P. Prezydenta Rzplitej.

Rolnik Biegal, zamieszkały we wsi Dietrzkowice, w powiecie wieluńskim miał wiele zmartwień ze swym synem. Chłopak od najmłodszych lat nie garnął się do roboty, uciekał do książek, siedziałby ciągle w szkole i ustawicznie coś pisywał na papierze. Rówieśnicy jego nie lubili go i nazywali „odmieńcem".

W miarę, jak mu przybywało lat, Józef Biegal pałał coraz większą chęcią zdobycia wiedzy, a szczególnie umiłował muzykę. Za rozmaite posługi organista z sąsiedniej wsi zgodził się udzielać mu lekcyj na organach. Po pewnym czasie chłopiec musiał jednak zrezygnować z nauki i zająć się gospodarstwem.

Wpadł wreszcie na szczęśliwy pomysł, aby wystosować prośbę do P. Prezydenta Rzeczypospolitej. W ciągu kilku dni ułożył, jak umiał najlepiej, wierszowany list, w którym opisuje swe życie od najmłodszych lat, pisze wiele o matce, która go odumarła, o swoich upodobaniach, chęci zdobycia wiedzy, a nadewszystko kształcenia się w muzyce, a wreszcie prosi P. Prezydenta o pomoc.

Obecnie do wojewody łódzkiego p. Jaszczołta nadszedł list z kancelarji cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej, który donosi, że P. Prezydent zainteresował się osobiście listem spragnionego wiedzy chłopca i prośba jego będzie wysłuchana.

Powiadomiony o tem starosta wieluński udał się do Dzietrzkowic i osobiście wiadomość tę przyniósł młodemu Biegalowi. Uradowany chłopiec rozpłakał się ze szczęścia.

Pociągi rumuńskie przez terytorjum polskie.

W pierwszym dniu świąt wznowiono istniejącą w roku zeszłym tytułem próby komunikację pomiędzy Czerniowcami na Bukowinie a Satu Mare w Siedmiogrodzie przez terytorjum Polski i Czechosłowacji.

Pociągi rumuńskie kierowane są z Czerniowiec przez Sniatyń do Kołomyi, a stamtąd przez Jasine — Valea Veszelni i Szighet Marmaciel do Satu Mare.

Narazie komunikacja ta będzie dwa razy tygodniowo — w niedziele i środy.

W ten sposób rozdzielone Karpatami miejscowości dawnej Mołdawji i Wołoszczyzny, oraz Bukowiny i Siedmiogrodu, zyskają dogodną i znacznie skróconą komunikację. Szczególne znaczenie będzie to miało dla miast siedmiogrodzkich Oreadea i Cluj, które dotąd miały dość utrudnione połączenie z Bukaresztem, Jassami, Galaczem i Czerniowcami.

Podróżni nie są obowiązani posiadać paszportów zagranicznych, oraz wiz polskich, nie mają jednak prawa zatrzymywać się w podróży przez terytorjum polskie.

Śmiertelny zakład.

Wieś Unin pow. garwolińskiego była widownią tragicznego wypadku.

Kilku wiejskich chłopców, zgromadzonych w pobliżu wiatraka, poszło o zakład, który z nich zdoła najdłużej utrzymać się na śmidze wiatraka.

Do rozgrywki stanęło 5 chłopców, z których wysunął się jeden, 14 letni Teodor Chomik.

Skutki zakładu były fatalne, chłopiec bowiem podszedłszy do obracających się śmig w celu uchwycenia jednej z nich, został nagle uderzony w głowę tak, iż padł na miejscu trupem.

Za 50 zł. chciał sprzedać syna.

Ze Zduńskiej Woli donoszą: Okoliczny włościanin, niejaki Pietrzykowski przyprowadził na sprzedaż w czasie odbywającego się jarmarku... swego 18-letniego syna. Pietrzykowski tłumaczył swój niezwykły czyn skrajną nędzą i niemożliwością utrzymania licznej rodziny. Charakterystyczne jest, że Pietrzykowski znalazł na swego syna nabywcę w osobie włościanina ze wsi Wróblewo, który zapłacił mu 50 zł. gotówką i przyrzekł, że o ile chłopiec będzie się dobrze sprawował i przejdzie całkowicie w jego posiadanie — dopłaci ojcu w ciągu dwuch lat 20 centnarów żyta.

Tę osobliwą tranzakcję uniemożliwiła policja.

„Peer Gynt" istnieć miał naprawdę.

Pokolenie stałych a entuzjastycznych bywalców teatralnych, choć silnie przetrzebione i coraz bardziej wymierające, żyje a „Peer Gynt" jest głośną i przez owo pokolenie całe, jeszcze przed mniejwięcej, świerćwieczem, podziwianą postacią jednego z najwybitniejszych dramatów Ibsen'a. Zacięci ibseniści i ibsenologowie — pokolenie to jest również na wymarciu — twierdzili nawet, że inscenizowany bohater dramatu, łączący w sobie coś z Hamleta, trochę z Fausta i kawałek Don Juana, z naturą chłopa norweskiego, jest najwznioślejszem dziełem skandynawskiego dramaturga i poety, Również i wybrana sercem przez bohatera, choć zdradzana i porzucana, lecz zawsze pełna wdzięku naturalnego, Solveig, przewyższą znacznie potulną geś niemiecką, jaką była Gretchen z Fausta, lub przeczuloną Ofelję z Hamleta. Nie czas się o to spierać. Chodzi o to, że głębokiznawca rzeczy teatralnych, jakim jest niezawodnie Antoine paryski, dowodzi w swym artykule, w „Le Journal", że Peer Gynt nie jest wcale zmyśloną przez Ibsena postacią, ale istniał rzeczywiście i żył w jakimś odległym zakątku Narwegji, gdzie zmarł dopiero niedawno, a w ciężkiej nędzy, wielokrotnie był licytowany.

Zwał się naprawdę Pedar Olsen Haage. Ostał się po nim tylko mały domek, nazwany także Haaga, od nazwy ostatniego właściciela Pedar Osen, odziedzidziwszy wcale ładny dostatek po ojcu, puścił niebawem ojcowiznę, straciwszy wszystko w podróżach po świecie i różnych przygodach awanturniczych. Jak w dramacie.

Podobieństwo tem większe, ponieważ wszystkiego tego dopuszczał się, wbrew woli i mimo napomnień zrozpaczonej matki, która jednak, za każdym jego powrotem, przebaczała mu różne zdrożności.

Znów, jak w dramacie, w którym też i ta matka, nazwana przez poetę Aaase, jesł żywą i nader wdzięczną postacią kochającej i zawsze przebaczającej matki. — Podróże Pedar Olsen'a i jego przygody tak były ciekawe, że Ibsen, dowiedziawszy się o nich, a okrasiwszy to poezją i dramatycznemi efektami, stworzył, z postaci ekscentrycznego chłopa nieśmiertelną postać i piękny dramat. Tak przynajmniej twierdzi p. Antoine, dodając, między wielu innemi, taki szczegół, że ową czarodziejską „czapką niewidkę", w jaką się, w chwilach odpowiednich, przystrajał Peer Gynt, ten z dramatu znaleziono w inwentarzu licytacyjnym, a jak stwierdzać mają dokumenty sądowe, sprzedano ją za 5 koron.

Jak wiadomo, przepiękną muzyke do utworu poetyckiego „Peer Gynt" napisał słynny kompozytor Edw. Grieg.

Spiące niemowlę w podarunku ślubnym.

W drugi dzień świąt w kościele św. Antoniego w Warszawie odbywał się ślub p. Marji P. z p. Władysławem C. (ul. Długa 12).

Gdy młoda para odchodziła od ołtarza, podbiegła do niej jakaś nędznie ubrana kobiecina, postawiła na podłodze koszyczek i szybko zniknęła w tłumie.

Zaintrygowana panna młoda podniosła papier, nakrywający koszyk i wydała okrzyk zdziwienia.

W koszyku spało smacznie maleńkie... niemowlę.

Wśród gości weselnych nastąpiła konsternacja. Kłopotliwą sytuację wyjaśniła jednak maleńka kartka przypięta do poduszeczki dziecka.

„Szanowni Państwo!

Proszę zaopiekować się dzieckiem. Dziecko niechrzczone. Nieszczęśliwa matka musi umierać z głodu".

Jasnem stało się, że jakaś biedna matka, niemogąc wychować dziecka, w ten oryginalny sposób chciała mu zapewnić utrzymanie i opiekę.

Dzieckiem zajęła się policja 12 komisarjatu i odesłała je do domu wychowawczego.

Tragiczna wyprawa złodziejska.

Znany w Białymstoku złodziej ze wsi Szorce, pow. białost., Kaz. Grochowski, udał się ze swym kolegą do m. Wizny, gdzie włamał się do chlewu jednego z gospodarzy, chcąc ukraść wieprza. Wieprz zaczął kwiczeć i obudził śpiącego gospodarza, który rozpoczął pogoń za złodziejami. Grochowski, uciekając, wbiegł na lód na rz. Biebrzy. Lód raptownie pod nim załamał się i Grochowski utonął.

ZE SWIATA.

Walka bolszewików z chrześcijaństwem.

Pastor Pold zamieścił w czasopiśmie estońskiem „Eesti Kirik" artykuł, w którym zwraca uwagę na powstanie w Estonji nowego przeciwchrześcijańskiego miesięcznika pt. „Walka i Prawda" („Uskija tode") o haśle: „W walce przeciw religji przygotowujemy drogę do socjalizmu".

Nawiązując do powyższego, pastor Pold wskazuje na popieranie przez Moskwę ruchu wolnomyślicieli... Istotnie, w początkach r. b. wolnomyśliciele Stanów Zjednoczonych połączyli się ze Związkiem sowieckim. W lecie r. b. ma się odbyć już w Londynie wielki kongres bezbożników.

Oddziały Związku bezbożników istnieją obecnie w Szwecji, Danji, Norwegji, Finlandji i Niemczech.

Jedna z odezw Związku bezbożników w Moskwie oświadcza między innemi: „Robotnicy wszystkich krajów wzywamy was, abyście rozpoczęli walkę dla obalenia chrześcijaństwa. Udało się nam w krótkim czasie, bo w ciągu kilku lat, położyć kres kazaniom chrześcijańskim. Zamknęliśmy kościoły i domy modlitwy i przywiązaliśmy człowieka do rzeczy materjalnych. Urzeczywistnienie „piatiletki" doprowadzi także do całkowitego zniszczenia chrześcijaństwa wewnątrz republiki sowieckiej... Pamiętajcie o słowach Lenina: „Religja, to opjum dla ludu".

Po Rosji, zdaje się — pisze pastor Pold — Hiszpanja okazała się terenem najbardziej podatnym dla ruchu bezbożników. W Hiszpanji istnieje bowiem już 800.000 świadomych członków Związku bezbożników. Pozatem idą Niemcy z 600.000, Polska—70.000 i Szwajcarja — 30.000. Ogólna liczba członków ruchu bezbożników w świecie całym ma wynosić około 10 milj. (liczba ta jest zapożyczona z fińskiego wydawnictwa kościelnego „Herattaja".)

Ma istnieć plan wydawania w 10 językach propagandowego organu Związku bezbożników, oczywiście za pieniądze sowieckie.

Wyspa miodowych miesięcy.

Jedna z małych wysepek na Adrjatyku, przy wybrzeżu dalmatyńskiem, ma obecnie otrzymać specjalny charakter ustronia dla par małżeńskich, przeżywających swe miodowe miesiące. Pewien hotelarz mianowicie wpadł na pomysł wzniesienia na wyspie tej hotelu, w którym apartamenty będą wynajmowane tylko parom, mogącym się wykazać, że wstąpiły w związki małżeńskie nie dawniej, niż przed dwoma miesiącami. Do wyspy tej statki będą przybijały tylko raz w tygodniu, dla turystów będzie ona wogóle zamkniętą, a jedynymi stałymi jej mieszkańcami będą funkcjonarjusze hotelu.

Co usłyszymy dziś przez Radjo?

Warszawa, dnia 1 kwietnia

11.20 Kom. meteor. Gł. Wojsk. St. Met dla komunikacji lotniczej.
11.45 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. hejnał krak.
12.05 Program na dz. bież.
12.10 Płyty gramofonowe.
13.10 Urz. kom. Państw. Inst. Meet.
13.15 Komunikat gospodarczy.
13.35 Płyty gramofonowe.
14.45 Płyty gramofonowe.
15.15 Z życia Polsk. Zesp. Śpiew.
15.25 Odczyt.
15.45 Giełda pien. oraz kom. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków.
15.50 Odczyt.
16.10 Płyty gramofonowe,
16.20 Skrzynka pocztowa.
16.40 Płyty gramofonowe.
16.55 Angielski (Linguaphone)
17.10 Transm. ze Lwowa.
17.35 Koncert ork. dętej.
18.50 Rozmaitości.
19.15 Tr. z Wilna.
19.25 Program na dz. nast.
19.30 Wiadomości sportowe.
19.35 Płyty gramofonowe.
19.45 Pras. Dziennik Radjowy.
20.00 Pogadanka muzyczna.
20.15 Koncert symf. z Filh. Warsz.
22.40 Dodatek do Pras. Dz. Radj.
22.45 Urz. kom. Państw. Inst. Met. i kom. policyjny.
23.30 Muzyka tan. z Cafè Adria.

BIURO WINDYKACYJNO-INKASOWO-WYWIADOWCZE
„Polhaz" Aleja Wolności 32
ZAŁATWIA: Windykacje z weksli, wyroków, rewersów, rachunków otwartych oraz długów przedwojennych.
PRZEPROWADZA: Wywiady handlowe i osobiste w kraju i zagranicą.
WYKONYWUJE: Tłumaczenia z polskiego, niemieckiego, francuskiego, angielskiego, rosyjskiego i przepisywania maszynowe.
PISZE: Prośby, podania, apelacje do wszelkich władz i urzędów.
Wykonanie szybkie! Opłata minimalna! Porad fachowych udziela się bezpłatnie!

Biuro Dzienników i Ogłoszeń
„RENOMA"
wł. MARJAN ŻUKOWSKI
Częstochowa, Aleja Nr. 21, telefon 448
PRZYJMUJE: Ogłoszenia do wszystkich pism krajowych i zagranicznych.
POLECA: Dzienniki i czasopisma krajowe i zagraniczne.
SPRZEDAJE: Wyroby tytoniowe, papierosy, oraz znaczki stemplowe, pocztowe, weksle i t. p.
OBSŁUGA SZYBKA i SOLIDNA.

Potrzebni chłopcy
do roznoszenia prenumeraty i rozsprzedaży
Słowa Częstochowskiego
Zgłaszać się do Administracji
ul. N. Marji Panny 32.

Administracji domu wzamian za mieszkanie 2 pokojowe z kuchnią — poszukuję. Gruntowna znajomość spraw administrowania domami itp., długoletnia praktyka administracyjno-urzędnicza. Obecnie na stałej odpowiedzialnej posadzie państwowej. Wiadomość w administracji „Słowa Częstochowskiego".

Korepetycji udzielam, przygotowuję do gimnazjum, seminarjum pod gwarancją, oraz poszukuję pokoju lub przy rodzinie. Oferty do Administracji „Słowa Częstochowskiego" pod „Profesor".

Student przygotowuje do gimnazjum oraz udziela korepetycji w zakresie 8 klas. Wiadomość w administracji „Słowa" sub. „St."

Tylko po złotówce obiady gospodarskie smaczne; tamże mieszkanie dla sublokatorów. Aleja 59.

CENY OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 40 gr. za wiersz mm., nadesłane, w tekście i za tekstem 30 gr., — tabelaryczne 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Drobne ogłoszenia 10 gr za wyraz. Najmniejsze 1 zł. — Bezrobotni i poszukujący pracy korzystają z 50 proc. ulgi przy zamieszczaniu ogłoszeń drobnych. — Wszelkie komunikaty zrzeszeń i stow. kulturalno-oświatowych umieszczane są bezpłatnie

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: KAZIMIERZ PURWIN. Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA.

Druk. Br. Święcki, ul. Najśw. Marji Panny Nr. 63. Tel. 30 i 7-99